



SENAT

■ 8. V. br. odbyło się V zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Najważniejsze sprawy omawiane na posiedzeniu (pełny tekst wypowiedzi JM Rektora otwierającej obrady podajemy poniżej):

— Senat w uznaniu zasług położonych dla rozwoju nauki w dziedzinie metaloznawstwa i obróbki plastycznej oraz w uznaniu zasług dla rozwoju współpracy naukowej między Nowosybirskim Instytutem Elektrotechnicznym a Politechniką Śląską w wyniku podjętej uchwały nadał Prof. dr hab. inż. Leonidowi Innokientiewiczowi TUSZYŃSKIEMU tytuł doktora honoris causa. Odpowiednio wcześniej wniosek Uczelni w tej sprawie pozytywnie zaopiniowały Senaty: Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (rec. prof. dr hab. inż. Stanisław Gorczyca) i Politechniki Częstochowskiej (rec. prof. dr hab. inż. Leopold Jeziorski). Honorowym promotorem przewodu jest prof. dr hab. inż. Łucja Cieślak. Uroczysta promocja przewidziana jest na okres inauguracji nowego roku akademickiego (1989/90).

■ W punkcie dotyczącym spraw osobowych Senat pozytywnie zaopiniował wnioski o mianowanie na stanowiska docentów: dra hab. inż. arch. Jacka RADZIEWICZ-WINNICKIEGO z Katedry Architektury Mieszkaniowo-Usługowej i Historii Architektury (RAR), dra hab. inż. Stanisława KOZIELSKIEGO z Instytutu Informatyki (RAu), dra hab. inż. Andrzeja ŚWIERNIAKA z Instytutu Automatyki (RAu), dra hab. inż. Zbigniewa POPIOŁKA z Instytutu Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Powietrza (RI) i dra hab. Janusza BERDOWSKIEGO z Instytutu Fizyki (RMF).

■ Ocena Stanu i problemy dydaktyki w Politechnice Śląskiej była głównym punktem porządku obrad. Obszerne dane na ten temat przedstawił na posiedzeniu Prorektor ds. Dydaktyki doc. J. Sułkowski. W bardzo ożywionej dyskusji głos zabierali: przew. Senackiej Komisji ds. Dydaktyki doc. R. Bąk, prof. S. Węgrzyn, prof. M. Zdybiewska, prof. T. Hop, prof. A. Zastawny, prof. J. Wojnarowski, prof. A. Maciejny, prof. A. Bogucki, prof. J. Antoniak i prof. J. T. Gawłowski. Podsumowanie dyskusji i przy-

jęcie stosownych wniosków nastąpi na następnym posiedzeniu Senatu. Materiały na ten temat przygotowuje Senacka Komisja ds. Dydaktyki. Pełne sprawozdanie podamy w następnym numerze DIARIUSZA (Nr 9).

■ W kolejnym punkcie porządku obrad Senat zapoznał się z wynikami prac powołanej w styczniu Komisji ds. Przedstawiania Propozycji Zmian w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym. Sprawozdanie złożył prof. dr hab. inż. Wiesław Gabzdyl, przewodniczący Komisji. Propozycje przedstawione przez Komisję były wynikiem wniosków zgłoszonych przez środowisko akademickie naszej Uczelni. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: prof. S. Węgrzyn, prof. J. Zabłocki, prof. K. Machej, doc. W. Mizia, prof. J. T. Gawłowski, prof. T. Hop, mgr inż. J. T. Żeliński, doc. R. Bąk, doc. W. Sitko, prof. J. Gawroński, prof. A. Zastawny, prof. J. Wojnarowski i prof. W. Gabzdyl. Co do niektórych spraw i propozycji zdania były bardzo podzielone. W podsumowaniu Senat wyraził Komisji podziękowanie za duży wkład pracy zobowiązując równocześnie Komisję do ponownego przededagowania przedstawionych propozycji z uwzględnieniem wyników dyskusji. W dalszych pracach komisji z tym związanych wezmą także udział przewodniczący wszystkich stałych Komisji Senackich i Prorektor ds. Ogólnych. Propozycje (po ich ponownym opracowaniu) przekazane będą do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Pełne dane na ten temat podamy w następnym numerze DIARIUSZA (Nr 9).

■ W ostatnim punkcie porządku obrad prof. Stefan Węgrzyn poruszył sprawę ochrony ekologicznej na terenie dzielnicy akademickiej i w mieście. W dyskusji z tym związanej głos zabrali: dyr. administracyjny mgr inż. W. Wydrychiewicz, prof. J. T. Gawłowski i prof. J. Wojnarowski. Wypowiedź prof. S. Węgrzyna publikujemy poniżej.

■ W posiedzeniu Senatu udział wzięło: członków Senatu 31 (na 41), z głosem doradczym 3 (4), zaproszonych 4 (5). Obrady trwały 5 godz. i 40 minut.

■ Wypowiedź JM Rektora, otwierająca V zwyczajne posiedzenie Senatu.

■ Wysoki Senacie!

Od poprzedniego, IV zwyczajnego posiedzenia Senatu minął zaledwie miesiąc. Wiele jednak zmieniło się od tego czasu w uwarunkowaniach dla rozwoju życia społecznego w naszym kraju. Ustalenia „okrągłego stołu” dały dobrą podstawę do podjęcia inicjatyw ustawodawczych, a następnie uchwalenia przez Sejm ustaw, których skutkiem jest m.in. nowelizacja ustawy zasadniczej — oficjalnie wprowadzony pluralizm związkowy oraz nowa ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. Spowodowało to znaczne ożywienie życia społecznego dostrzegane także w naszej Uczelni. W Politechnice Śląskiej działają teraz dwa związki zawodowe. Na dzisiejsze posiedzenie zaprosiłem przedstawiciela niedawno zarejestrowanego związku — NSZZ „Solidarność” który od następnego naszego spotkania będzie reprezentowany przez oficjalnie delegowanego przedstawiciela. Mamy nadzieję, że pluralizm związkowy sprzyjać będzie ochronie dobrze rozumianych interesów wszystkich pracowników Uczelni, będzie elementem zespalającym a nie dzielącym nasze środowisko akademickie.

Nabiera dużego rozpędu kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. Łącznie z naszym gronem kandydatów o mandaty do Sejmu ubiegają się także i nasi pracownicy — nauczyciele akademicy. Życzymy im, aby ich programy działania znalazły uznanie i skuteczne poparcie wyborców. Niezmiernie ważne jest, aby ożywienie życia społecznego spowodowało podjęcie inicjatyw konstruktywnych, inicjatyw otwartych na przyszłość, zespalających środowisko. Zbyt wiele było już w historii naszego kraju, a i w naszej Uczelni także, okresów, w których ożywienie społeczne prowadziło do podziałów, nieustannych analiz przeszłości. Dla historyków przeszłość nigdy nie będzie zamknięta. Jest to istotą ich powołania, na tym polega sens ich naukowego warsztatu pracy. Nie może to oznaczać jednak, że przyszłość będzie zamknięta raz na zawsze dla wszystkich innych. Wyciąganie wniosków z doświadczeń przeszłości jest konieczne w celu uniknięcia powtórzenia ewentualnych błędów.

Dla wielu z naszego środowiska niedaleka przeszłość łączy się z gorzkimi doznaniem, z przykrymi momentami i okresami w życiu nie tylko zawodowym, ale i osobistym. Te przykre doznania i doświadczenia o różnym nasileniu nie mają tylko jednostronnego charakteru. Poczucie krzywdy może jeszcze być mocno zakorzenione. Trudno byłoby spokojnie myśleć o przyszłości z „rachunkiem krzywd niewyrównanych”, jak to ujął przed laty nasz wybitny poeta — Norwid. Musimy być przygotowani i otwarci dla wszystkich spraw, które będą wniesione przez zainteresowanych, a którzy uznają za właściwe i potrzebne wrócić do minionego okresu. Winni oni otrzymać i na pewno otrzymają wszystkie wyjaśnienia, jakie dotyczą bezpośrednio ich samych oraz stosowne zadośćuczynienie w przypadkach, które tego będą wymagać. Wszystkie indywidualnie zgłoszone wnioski w tych sprawach będą rzetelnie rozpatrzone.

Przedstawiony punkt widzenia nawiązuje bezpośrednio do ustaleń „okrągłego stołu” i propozycji aktów prawnych obecnie przygotowanych.

O słuszności takiego postępowania Kierownictwo Uczelni jest wewnętrznie głęboko przekonane i tak zamierza postępować w swej bieżącej pracy. Nie przewidujemy przy tym powoływania żadnych „komisji rozliczeniowych z przeszłością” ani zbiorowych aktów ekspiacji. Chciałem także poinformować Wysoki Senat, że od paru miesięcy spokojnie i bez pośpiechu Kierownictwo Uczelni przygotowuje duże zamierzenie. Będzie nim podjęcie pracy nad przygotowaniem „Historii Politechniki Śląskiej”, myśląc już o 50-leciu naszej działalności. Mamy nadzieję odpowiednio wcześniej wyjaśnić wszystkie okoliczności związane ze szczególnie ważnymi momentami w naszych dziejach, łącznie z nadaniem imienia naszej Uczelni. Wyprzedzamy więc niektóre sprawy podnoszone ostatnio w naszym środowisku. Życzyć powinniśmy sobie — Wysoki Senacie, życzyć całemu środowisku, aby najbliższy okres wykazał naszą spójność tak potrzebną w realizacji zadań podstawowych, codziennych, a tym bardziej potrzebną, jeśli chcemy myśleć o rozwoju naszej Uczelni.

■ Wystąpienie prof. S. Węgrzyna w sprawach ochrony ekologicznej na terenie dzielnicy akademickiej i w mieście (skrót wypowiedzi dokonany w porozumieniu i uzgodnieniu z Autorem),

■ Aktualny stan problemu ochrony środowiska naturalnego w Polsce można ogólnie tak scharakteryzować:

— Z jednej strony rozgoryczenie społeczeństwa systematycznie pogarszającym się stanem środowiska naturalnego i zanieczyszczeniami powietrza, gleby, wód, rzek, obumieraniem lasów, pustynnieniem i zamianianiem w śmietnik pewnych obszarów kraju, rosnącą liczbą schorzeń u ludzi. Mamy też pełne rozpoznanie dewastacji, której uległo środowisko naturalne naszego kraju i absolutną deklarację Władz zatrzymania dalszej dewastacji oraz rozpoczęcia prac nad natychmiastową regeneracją środowiska naturalnego, gdzie tylko i jak tylko jest to możliwe.

— Z drugiej strony wciąż jednak odnotowujemy powtarzające się przypadki niezrozumienia i ignorancji dla tego problemu ze strony niektórych ludzi.

Wszystko wskazuje na to, że trzeba będzie włożyć sporo pracy w celu uzyskania powszechnego, społecznego zrozumienia i klimatu dla spraw ekologicznych, zwalczać „analfabetyzm ekologiczny”. To zrozumienie, ta atmosfera musi być powszechna. Dlatego zadaniem naszej Uczelni jest zwrócić na to uwagę jako na jedno z podstawowych zagadnień wychowania studiującej młodzieży. Jak ten nasz obowiązek wychowania młodzieży w duchu potrzeb zrozumienia dla spraw ochrony środowiska naturalnego człowieka, estetyki harmonii realizujemy obecnie? Źle, bardzo źle i to od dłuższego czasu. Omawialiśmy te sprawy na ostatnim zebraniu Komisji ds. Rozwoju i Organizacji Senatu Politechniki Śląskiej, na którym byli obecni: kol. kol. dyr. Halina Bałuka, prof. J. T. Gawłowski, prof. S. Kończak, dyr. W. Wydrychiewicz i prof. J. Wojnarowski. Chciałbym Pana Rektora i Człon-

ków Senatu poinformować o tej dyskusji. Naszym zdaniem tragedia polega na tym, że bardzo dobrze przemyślane koncepcje architektoniczne budynków i otoczenia dzielnicy akademickiej nie są respektowane. Przykładem może być sprawa budynku Wydziału Automatyki Elektroniki i Informatyki oraz jego otoczenia.

Obiekt ten, otoczony trawnikami, doskonale harmonizowałby ze znajdującymi się po drugiej stronie ulicy Kujawskiej domami studenckimi, stanowiącymi udany harmonijny, właśnie wychowujący przez estetykę fragment dzielnicy akademickiej. Niestety, po zakończeniu budowy budynku nie rozebrano baraku znajdującego się w środku trawnika, w którym w czasie budowy przechowywano łopaty, taczki, sprzęt bhp i w którym mieściła się tak zwana kancelaria budowy. Barak został i zaczęli się tam pojawiać „po cichu” nowi lokatorzy. Mieliliśmy jednak wciąż nadzieję, że barak zostanie rozebrany i że sylwetka otoczenia zaprojektowana przez zatwierdzony i dyskutowany projekt budowy wraz z pięknymi otaczającymi ją trawnikami w końcu się ukáže. Niestety nie, co więcej, pewnego dnia, 2 tygodnie temu, pojawiła się na trawniku jakaś ciężarówka i jaęys ludzie z łopatami zaczęli trawnik na zapleczu budynku Wydziału Aut. Elektr. i Inform. zasypywać i pokrywać żużlem.

Jest to przy tym, jak stwierdziłem dzięki pomocy (aparaturowej i specjalistycznej) udzielonej przez prof. Zastawnego, żużel o zwiększonej radioaktywności. Cieszę się, że mogę Kolegom Członkom Senatu zakomunikować, że na tę akcję pokrywania trawników ekologicznie szkodliwym żużlem nie wydał zgody ani o tę zgodę nie był pytany gospodarz terenu, Dziekan Wydziału Automatyki Elektroniki i Informatyki, nie wydał i nic o tym nie wiedział Rektorat ani Dyr. Adm. Panie Rektorze i Wysoki Senacie, uważam, że żużel z trawników Wydz. Aut. Elek. i Inform. winien być natychmiast usunięty, baraki rozebrane a terenowi przywrócona ta piękna postać, którą architekci zaplanowali. Niech chociaż ten fragment dzielnicy akademickiej będzie wyrażał w młodziży poczucie smaku, estetyki, kultury, poszanowania ziemi i ochrony środowiska.

Ta sprawa jednego fragmentu dzielnicy akademickiej inspiruje do zatrzymania się na chwilę nad całością spraw ekologii, ochrony środowiska, piękna i estetyki całej dzielnicy akademickiej Pol. Śl. w Gliwicach. Nie wiemy do dziś, co, zgodnie z Ustawą o Szkolnictwie Wyższym, jest terenem Szkoły, terenem, na którym rozciąga się odpowiedzialność i kompetencja szkoły. Wielu z nas jest natomiast zaniepokojonych tym obrazem architektury, który powstaje w środku dzielnicy akademickiej przez rosnące gmachy, budynek Straży Pożarnej. Nie przystaje on absolutnie urbanistycznie ani do znajdującego się naprzeciw budynku Wydz. Górniczego ani Placu Krakowskiego, a zaprojektowany, wylaniający się gruby, mający go chyba otaczać mur, jest wprost okropny. Musimy jako Politechnika Śląska tę sprawę ze Strażą Pożarną i Władzami Miasta przedyskutować. Trzeba się przypatrzeć i pochylić z troską i uwagą nad obecnym kształtem dzielnicy akademickiej. Dzielnica ta zaczyna się zawalonym mostem, a kończy parkiem Chrobrego, zamienionym powoli w śmietnik: w środku grube mury Straży Pożarnej, trawniki zasypywane żużlem, a przez środek płynie Kłodnica

zamieniona w cuchnący ściek przemysłowy. Jeżeli jeszcze dodać do tego, że niegdyś ulice miasta, ul. Gottwalda i ul. 1 Maja dziś zatrułe spaliniami autostrady szybkiego ruchu, skracające na pewno życie tym nieszczęśnikom, którym przypadło w udziale przy nich mieszkać, to obraz ośrodka naukowego, który by mógł na przyszłość zachęcić ludzi, aby tu osiąść na stałe i pracować, jest niestety niezbyt wesoły.

— Dlatego stawiam wniosek, aby Senat, dając wyraz swemu zaniepokojeniu, zaproponował, nawiązując do zwyczajów z lat wczesnej młodości naszej Uczelni, żeby każdy budynek miał swego gospodarza, profesora naszej Uczelni o odpowiednim stażu, autorytecie i aby nic co dotyczy gospodarki, wyglądu, estetyki, ochrony środowiska w otoczeniu tego budynku nie mogło się bez jego zgody i aprobaty dziać. Aby ci gospodarze budynków zebrani razem z przewodniczącym, również profesorem naszej Uczelni, gospodarzem całej dzielnicy akademickiej, wzięli stanowczo jej sprawy w swoje ręce.

KOLEGIUM REKTORSKIE

■ 2. V. br. (16 posiedzenie) Podstawowym tematem obrad Kolegium była ochrona zdrowia studentów i pracowników Uczelni. Stan Obecny nie można uznać za zadowalający. Przede wszystkim brakuje lekarzy. Pozostałe niedostatki, o jakich mówiono, miały już znaczenie drugorzędne, co nie oznacza, że trzeba się z tym godzić (po pierwsze... nie mamy armat!) Kolegium rozważyło wszystkie (jak się wydaje) realne sposoby poczynąń zmierzających do poprawy sytuacji. Oczekuje tego całe nasze środowisko. To oczywiste. Problem będzie omówiony szczegółowo na posiedzeniu Senatu w dniu 12. VI. br. Na posiedzenie zaproszone będzie kierownictwo Akademickiej Służby Zdrowia. Powrócimy jeszcze do tego tematu.

■ 15. V. br. (17 posiedzenie). Dwa tematy wypełniły porządek obrad. Pierwszy — omówienie poczynąń i ich harmonogramu, wynikających z zaleceń zawartych w protokole pokontrolnym NIK, będącym podsumowaniem kontroli działalności badawczej Uczelni. Temat drugi, to wyniki przeglądu struktur organizacyjnych centralnych służb administracyjnych. Jednym z elementów analizy był stan zatrudnienia w tej grupie pracowniczej. Niektóre dane (na dzień 30. IV. br.). Łącznie zatrudnionych jest w administracji 565 pracowników w pełnym wymiarze etatu i 85 osób w niepełnym wymiarze czasu pracy. (m.in. w dziekanatach 50+4 w instytutach 108+11, w administracji centralnej 278+35, w jednostkach wydzielonych 37+14). Inne grupy pracownicze: nauczyciele akademicy 1454+85, służba biblioteczna 54+3, inżynierijno-techniczna 584+50, robotnicy 233+46, obsługa 550+151. Kolegium przyjęło ustalenia odnośnie do planu etatyacji w poszczególnych działach administracji.

■ 29. V. br. (18 posiedzenie). Działalność socjalna Uczelni w okresie wakacyjnym była głównym tematem porządku obrad Kolegium. Na czasach krajowych przygotowano łącznie 1074 miejsca. Najwięcej miejsc jest w Jastrzębiej Górze (440), Darłównku (140), Ustce (175), Szczyrku (75 w DPT i 42 w Salmopolu) oraz w Brennej (55) i Łebie (55). Turnusy 14-dniowe, a w Jastrzębiej Górze i Darłównku po jednym 21-dniowym. Na czasach zagranicznych jest do dyspozycji pracowników 167 miejsc. W NRD —

w Magdeburgu, Magdesprungu, Zittau, Fichtenwalde, Egsdorfie, Waldereburgu i w Scharmutzelsee. Na Węgrzech — w Vespem, ponadto w Kalnicy (CSRS) oraz w Zielenogorsku i Doniecku (w ZSRR). Dla naszych najmłodszych przygotowano łącznie 738 miejsc na koloniach i obozach wędrownych lub żeglarskich w kraju i za granicą. W kraju najwięcej miejsc zapewniono w Jastrzębiej Górze (225), Istebnej (105), Brennej (96), Rabce (78) i Zawoi (66). Zagranicą to — NRD — Milasee (30), Oranienbaum (20) i Lipsk (20) oraz obóz wędrowny w CSRS (18). Ogólne spostrzeżenie — niestety dość drogo lub drogo. Kolegium zatwierdziło również materiały przygotowane na najbliższe (12. VI.) posiedzenie Senatu.

STOPNIE, TYTUŁY

■ Rada Państwa nadała (9. V. br.) tytuł naukowy profesora zwyczajnego prof. dr. inż. Witoldowi BABIŃSKIEMU z Instytutu Metaloznawstwa i Spawalnictwa (RMT). Serdecznie gratulujemy!

■ Minister Edukacji Narodowej mianował (z dniem 1. V. br.) na stanowisko docenta dra hab. inż. Andrzeja KARBOWNIKA z Instytutu Projektowania Budowy Kopalń i Ochrony Powierzchni (RG). Gratulujemy!

■ 20. V. br. odbyła się uroczysta promocja, podczas której wręczone zostały dyplomy doktorom habilitowanym i doktorom nauk technicznych. Dyplomy doktora habilitowanego otrzymali kol. kol.: Tadeusz CZACHÓRSKI, Stanisław KOZIELSKI Marek KURZYŃSKI, Bolesław POCHOPIEŃ i Andrzej ŚWIERNIAK (RAU), Stanisław MASIUK, Andrzej MIANOWSKI i Czesław OSTROWSKI (RCh), Krzysztof KLUSZCZYŃSKI, Czesław SAJDAK i Jerzy SKUBIS (RE), Henryk BUCZEK Andrzej KARBOWNIK, Andrzej ŚLĄCZKA, Walery SZUŚCIK i Jan ZYCH (RG) oraz Jerzy Witold WYRZYKOWSKI (RM). Dyplomy doktorskie otrzymali kol. kol.: Krzysztof BOCHENEK i Ryszard JAKUSZEWSKI (RAU), Józef SZYM CZAK (RB) Romuald KOZAK, Andrzej KUBACZKA, Krzysztof WALCZAK i Andrzej WOJEWÓDKA (RCh), Jerzy AUGUSTYN, Włodzimierz ZIELIŃSKI i Zbigniew ŻUREK (RE), Maria MASTALERZ, Tadeusz PYRCZEK i Władysław ZAPALA (RG), Bogdan BLECHERT i Maciej MIÑIEWICZ (RI), Stanisław KUCYPERA i Grzegorz PAKUŁA (RME), Mariano Sanchez CASTRO i Bogdan ZDONEK (RMT) oraz Anita OLSZÓWKA-MYALSKA i Jerzy MYALSKI (RM).

Uroczystość promocji prowadzili prorektorzy: doc. W. Sitko i doc. J. Sułkowski. Po promocji odbył się koncert naszego Chóru Akademickiego. Na program bardzo mile przyjętego koncertu złożyły się utwory współczesnych kompozytorów polskich.

ADIUNKCI

■ W Nr 4 DIARIUSZA zainicjowaliśmy dyskusję na temat sytuacji adiunktów w naszej Uczelni. Plon nie był zbyt obfity. Wszystkie wypowiedzi i stanowiska (łącznie 7; raz jeszcze dziękujemy) podaliśmy w Nr. 5. Niestety, nie

wypowiedział się nikt z grupy samych zainteresowanych. Przewidywane było także — na czerwiec — specjalne posiedzenie Senatu na ten temat. Życie znacznie jednak wyprzedza plany i zamierzenia. W maju została znowelizowana ustawa o szkolnictwie wyższym, również w części dotyczącej grupy adiunktów. Stanowisko w sprawie adiunktów (z końcem kwietnia) zajęła także Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Minister Edukacji Narodowej przekazał rektorom stosowne ustalenia odnośnie do swobodniejszego niż dotychczas wzajemnego przepływu kadr pedagogicznych pomiędzy szkołami wyższymi oraz szkołami i innymi placówkami oświatowo-wychowawczymi. Przytaczamy te dokumenty przyjmując, że po okresie wakacyjnym kontynuacja rozpoczętej dyskusji będzie jednak potrzebna.

■ Stanowisko Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 kwietnia 1989 r. w sprawie adiunktów.

— Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego na XIII posiedzeniu plenarnym II kadencji w dniu 21 kwietnia 1988 r. określiła swoje stanowisko w sprawie rozwoju kadr naukowych i warunków koniecznych dla tego rozwoju w dokumencie „Kierunki zmian modelu kształcenia i rozwoju kadr naukowych”. Stanowisko to Rada Główna podtrzymuje stwierdzając jednocześnie, że określone w wymienionym dokumencie warunki rozwoju kadr nie zostały do tej pory spełnione. Istnieją zatem w dalszym ciągu znaczne trudności w realizacji badań naukowych, wynikające z niedostatecznego finansowania, braków materiałowych, aparaturowych i utrudnionego dostępu do literatury światowej. Konieczność szukania dodatkowych źródeł dochodu, wynikająca z relatywnie niskich uposażeń nauczycieli akademickich w stosunku do kosztów utrzymania, nie sprzyja niezbędnej koncentracji wysiłku na pracy naukowej. Wymienione trudności w najwyższym stopniu dotyczą grup młodszych pracowników nauki, szczególnie grupy adiunktów zobowiązanych do intensywnej pracy naukowej z jednej strony i mających potrzeby związane z organizacją życia osobistego i rodzinnego z drugiej strony.

— Zbliżający się okres rotacji w 1991 r. obejmuje znaczną liczbę adiunktów (około 12 tysięcy, co stanowi około 70% obecnego stanu adiunktów w szkołach technicznych i pedagogicznych), co budzi w tym środowisku poważny niepokój i niepewność dalszego zatrudnienia. Rada Główna w tej sytuacji uznaje konieczność wprowadzenia określonych, przejściowych uregulowań prawnych opartych na następujących założeniach:

- proponowane rozwiązanie nie może w istotnym stopniu ograniczać twórców projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym,
- ostateczną regulację „sprawy adiunktów” zawierać będzie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym,
- przejściowe uregulowania prawne mają chronić tę część adiunktów spośród ogólnej liczby, która wykazuje się odpowiednim dorobkiem naukowym i dydaktycznym,
- kwalifikacji adiunktów do dalszego zatrudnienia należy dokonać przy najbliższej ustawowej ocenie pracowników, która będzie przeprowadzona w październiku br., bez po-

trzeby powoływania specjalnych komisji dla oceny adiunktów.

— W związku z tym Rada Główna postuluje:

- a) stworzenie możliwości stabilizacji osób zatrudnionych na stanowisku adiunkta przed rokiem 1982 po przeprowadzeniu postępowania kwalifikacyjnego zgodnie z zapisem w ustawie o szkolnictwie wyższym z 1982 r.,
- b) możliwość przesunięcia terminu ostatniej rotacji z roku 1991 na rok 1993 dla adiunktów zatrudnionych w latach 1982—1985,
- c) stworzenie możliwości pozostania w uczelni tym adiunktom, którzy przechodzą na emeryturę nie później niż do 1993 r. Przedstawione w pkt. a), b) i c) postulaty zdaniem Rady Głównej winny być pozostawione w gestii szkół wyższych, z tym że kierownictwa uczelni powinny je stosować z wielką rozwagą.

— Proponowane rozwiązanie umożliwi:

- a) zrealizowanie zaawansowanych prac habilitacyjnych,
- b) pomnożenie dorobku naukowego uprawniającego do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego,
- c) wprowadzenie trwałej regulacji prawnej w zapisie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, która zgodnie z przyjętym harmonogramem prac powinna być w tym czasie uchwalona przez Sejm.

— W stosunku do adiunktów o bogatym dorobku dydaktycznym, niezbędnych w prowadzeniu specjalistycznych laboratoriów i zajęć metodycznych, w aktualnych przepisach prawa istnieje możliwość przeniesienia na stanowisko starszego wykładowcy. Rada Główna ponownie zwraca uwagę, że uczelnie praktycznie nie wykorzystują możliwości przeprowadzenia przewodów habilitacyjnych na podstawie dorobku naukowego.

— Rada Główna zwraca uwagę szkołom wyższym na konsekwencje wynikające z wymienionych możliwości zmiany zatrudnienia adiunktów, polegające na tworzeniu niekorzystnych struktur kadrowych w uczelniach, jeśli w tym trybie bez należytej oceny przekwalifikuje się zbyt dużą liczbę adiunktów. Konsekwencje te powinny uwzględniać także specyfikę uczelni, a nawet poszczególnych wydziałów. Postępowanie tego rodzaju może spowodować nieosiągnięcie podstawowego celu rotacji, jakim jest tworzenie między innymi możliwości dopływu młodych kadr do uczelni.

— Rada Główna w trakcie przygotowania stanowiska w sprawie adiunktów zapoznała się z licznymi materiałami i postulatami wynikającymi z dyskusji, które odbyły się w szkołach wyższych, na zgromadzeniach ogólnopolskiego forum przedstawicieli asystentów, adiunktów i wykładowców, w senatach szkół wyższych, na posiedzeniach Sejmowej Komisji Narodowej i Młodzieży oraz w prasie. Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego z całą mocą podkreśla wagę warunków niezbędnych dla właściwego rozwoju kadr naukowych, które sformułowane

zostały w stanowisku Rady Głównej z dnia 21 kwietnia 1988 r., wyrażając jednocześnie przekonanie, że najlepsze uregulowania prawne będą nieskuteczne w przypadku niespełnienia tych warunków.

■ Ustalenia Ministra Edukacji Narodowej (...)

1. W obecnym stanie prawnym nie ma formalnych przeszkód, aby pracownicy naukowo-dydaktyczni szkół wyższych (np. adiunkci) mogli podejmować pracę nauczycielską w szkołach pionu oświata i wychowanie w pełnym lub niepełnym wymiarze zajęć. Nauczyciel akademicki, po rozwiązaniu stosunku służbowego w szkole wyższej, może być zatrudniony w szkole na stanowisku nauczyciela na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin. W takim przypadku staż pracy naukowo-dydaktycznej zalicza się do stażu pracy pedagogicznej (w rozumieniu przepisów Karty Nauczyciela) dla niżej wymienionych celów: — ustalenia szczebla wynagrodzenia zasadniczego, — ustalenia prawa do dodatku za wysługę lat, przy spełnieniu warunków ciągłości pracy, — ustalenia prawa do nagrody jubileuszowej, — wnioskowania o nadanie odznaczenia państwowego (ZKZ KKOOP) w trybie wynikającym z art. 52 Karty Nauczyciela. Okresy pracy naukowo-dydaktycznej w szkołach wyższych nie podlegają natomiast zaliczeniu do 20-letniego okresu pracy nauczycielskiej, wymaganego przy ustaleniu uprawnień emerytalnych, na warunkach określonych w art. 88 Karty Nauczyciela.

2. Kwalifikacje naukowo-dydaktyczne uzyskane przez nauczyciela akademickiego w szkole wyższej (np. ukończenie Studium Doskonalenia Pedagogicznego) zostały uznane za odpowiednie do zajmowania stanowiska nauczyciela w rozumieniu przepisów art. 9 ust. 1 Karty Naucz. (...).

Stąd pracownik naukowo-dydaktyczny (np. adiunkt, asystent), który w szkole wyższej spełnia warunki wymagane do zajmowania danego stanowiska, posiada kwalifikacje do nauczania przedmiotu, zgodnego z ukończonym kierunkiem studiów. Spełnia zatem warunek określony w pkt. 5 art. 10 ust. 2 Karty Nauczyciela, niezbędny do uzyskania mianowania, po otrzymaniu w ciągu 2 lat zatrudnienia pozytywnej oceny pracy (...).

3. W nowym systemie wynagradzania nauczycieli od 1. I. 1989 r. ustalono stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli posiadających stopień naukowy doktora w wysokości porównywalnej ze stawkami tego wynagrodzenia ustalonego dla nauczycieli akademickich. W związku z tym względy natury materialnej nie powinny stanowić przeszkody w podejmowaniu przez pracowników naukowo-dydaktycznych pracy w szkołach np. średnich i policealnych. (...) Przewiduje się zmianę art. 10 Karty Nauczyciela, zgodnie z którą nauczyciel akademicki posiadający pełne kwalifikacje, którego praca w szkole wyższej została pozytywnie oceniona, będzie zatrudniony bezpośrednio na podstawie mianowania a nie umowy o pracę.

■ W chwili oddawania DIARIUSZA do druku nie znaliśmy jeszcze oficjalnego tekstu zmian dokonanych w ustawie o szkolnictwie wyższym. Odnośnie do adiunktów projekt nowelizacji odpowiednich postanowień przewidywał, że: „w wyjątkowych przypadkach stosunek pracy z

adiunktem, któremu dziewięcioletni okres zatrudnienia na tym stanowisku, liczony od dnia wejścia w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, upływa przed dniem 30 września 1993 r., może być odnowiony na okres do dnia 30 września 1993 r. po uzyskaniu pozytywnej oceny w trybie określonym w art. 133 ustawy o szkolnictwie wyższym". Zastrzegamy się raz jeszcze — przytaczamy tekst projektu wspomianej zmiany w ustawie.

ROCZNICE

■ 24 maja br., w rocznicę kreowania Politechniki Śląskiej w sali Senatu odbyło się spotkanie byłych rektorów i prorektorów Uczelni z obecnym Kierownictwem. Otwierając to bardzo miłe spotkanie JM Rektor prof. T. Chmielniak powiedział między innymi: „Dokładnie dzisiaj mijają czterdzieści cztery lata od tej doniosłej dla nas wszystkich daty. W ciągu tego okresu, od skromnej, czterowydziałowej wyższej szkoły technicznej wzrosła Politechnika Śląska do liczącej się nie tylko w kraju akademickiej uczelni o uznanej randze naukowej w niektórych dziedzinach, dobrym poziomie kształconych kadr dla potrzeb gospodarki narodowej, uczelni dobrze służącej polskiemu przemysłowi. To, co do tej pory już osiągnęliśmy, jest przede wszystkim zasługą kolejnych pokoleń naszych pracowników i młodzieży akademickiej. Nie można jednakże zapominać przy tym o tych, którzy nie szczędząc swych sił i trudu w kolejnych latach kierowali Politechniką Śląską. Zdajemy sobie wszyscy sprawę jak wielka to odpowiedzialność, jak wielkiego wymaga to wysiłku, aby sprostać zadaniom, które każda uczelnia wypełnić powinna i równocześnie, zawięść nadziei i oczekiwań środowiska akademickiego. Tak się ułożyły koleje losu nie tylko naszej Uczelni, ale całego naszego kraju, że nie było w historii Politechniki Śląskiej łatwych i prostych w spełnieniu kadencji rektorskich. Poczynając od pierwszych lat nacechowanych troską o utrwalenie podstaw kreowanej Uczelni, trosk związanych z dążeniem do jej stałego rozwoju, aż po kolejne zawirowania społeczno-gospodarcze i polityczne w naszej, jakże złożonej historii czterdziestopięcioletnia. Możemy dziś z pełnym przekonaniem stwierdzić, że kolejne władze rektorskie potrafiły przeprowadzić Uczelnię przez wszystkie wiry i mielizny bez uszczerbku dla tego, co najcenniejsze, dla społeczności akademickiej, potrafiły nie tylko utrzymać, ale i wzmacniać rangę Politechniki Śląskiej jako akademickiej wyższej szkoły technicznej. (...) Pragniemy, aby zamysł — dziś spełniony — był kontynuowany i w przyszłości, aby coroczne spotkania byłych rektorów i prorektorów Uczelni były trwałym elementem wyróżniającym rocznicę kreowania Politechniki Śląskiej. Jest to bowiem znakomita i właściwa okazja, aby raz jeszcze wyrazić szacunek i podziękowanie za trud, pracę, za oddanie sprawom Uczelni. Jest to przy tym dobra okazja, aby przedstawić bieżącą sytuację i stan Uczelni, skorzystać z cennych rad i wsparcia doświadczonych Kolegów. Taki też cel przyświecał zamierzeniu, które obecne Kierownictwo podjęło na początku swej kadencji. Udało nam się go spełnić dopiero w tym roku. (...) Sądę że zaproponowane w zaproszeniach hasło dla dzisiejszego spotkania POLITECHNIKA ŚLĄSKA W CZORAJ, DZIŚ I JUTRO jest wystarczająco pojemne, aby spełnić oczekiwania wszystkich”.

■ W spotkaniu udział wzięli: byli rektorzy — prof. Zbigniew JASICKI, prof. Jerzy SZUBA i prof. Antoni NIEDERLIŃSKI. Przekazali serdeczne życzenia dla uczestników spotkania — nieobecni prof. Tadeusz LASKOWSKI, któremu stan zdrowia nie pozwolił na uczestniczenie, prof. Michał ŚMIAŁOWSKI, który wraca z zagranicy dopiero z końcem tego roku oraz prof. Jerzy NAWROCKI, biorący udział w posiedzeniu Sejmu. Byli prorektorzy, wymieniając w porządku alfabetycznym: doc. Roman BAK, prof. Antoni BOGUCKI doc. Jerzy FRĄCZEK, prof. Wiesław GABZDYŁ, prof. Marian KOZDRÓJ, prof. Adolf MACIEJNY, prof. Leon ROWIŃSKI, prof. Jan WĘGRZYN, doc. Szczepan WYRA, prof. Tadeusz ZAGAJEWSKI i prof. Maciej ZARZYCKI. Obecni byli także prorektorzy — doc. Józef SUŁKOWSKI i doc. Wojciech SITKO. Nie mogli wziąć udziału w spotkaniu przebywający na leczeniu — prof. Kazimierz KUTARBA i prof. Marian PALEJ. Prorektor prof. Jerzy ANTONIAK był na wyjeździe służbowym za granicą.

■ Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej obchodził swoje XX-lecie. Program obchodów był bardzo bogaty, połączony z Dniem Hutnika. Główne uroczystości odbyły się 18 maja br. Na akademii, w której wzięli udział JM Rektor i członkowie Senatu, licznie reprezentowani byli przedstawiciele przemysłu hutniczego, placówek naukowo-badawczych i biur projektowych. Grupa pracowników Wydziału otrzymała odznaczenia państwowe, wojewódzkie i uczelniane. W programie obchodów były także: seminarium „Nowoczesne metody i techniki badań w nauce o materiałach”, wystawa aparatury naukowej, dydaktycznej i sprzętu komputerowego, spotkanie z przedstawicielami przemysłu, konferencja naukowo-techniczna, studencka sesja naukowa, spotkanie wychowanków i prezentacja programów komputerowych.

ŻYCIE SPOŁECZNE

■ 18. V. br. gościł w naszej Uczelni, na zaproszenie Wydziału Górniczego Dyrektor Generalny Wspólnoty Węgla Kamiennego — mgr inż. Jan SZLACHTA. Minister J. Szlachta jest przewodniczącym Światowych Kongresów Górniczych. Podczas spotkania z pracownikami i studentami, jakie odbyło się w auli im prof. W. Kuczewskiego, nasz Gość wygłosił odczyt nt. „Kierunki rozwoju światowego górnictwa”.

■ Spotkania z kandydatami na posłów i senatorów. 31. V. br. z pracownikami Uczelni spotkał się kandydaci na posłów z okręgu nr 37: mgr inż. Ryszard JANKOWSKI, dyr. ZM „Bumar-Łabędy”, przew. Rady Społecznej Politechniki Śląskiej (mandat nr 140) i doc. dr hab. inż. arch. Stefan ZEMŁA (mandat nr 143). 1. VI. br. gościliśmy w Uczelni przewodniczącego CK SD Jerzego JÓŹWIAKA, kandydującego do Sejmu z listy krajowej i kandydata na senatora z woj. katowickiego, wiceministra sprawiedliwości Józefa MUSIOŁA. Spotkania odbyły się w sali Senatu.

■ STRAJK. Po odmowie przez Sąd Wojewódzki w Warszawie rejestracji NZS Komisja Uczelniana NZS ogłosiła z dniem 23. V. br. pogotowie strajkowe. Trzydniowy strajk (wieloprzymiotnikowy, bowiem używane były określenia:

protestacyjny, ostrzegawczy czynny i okupacyjny) podjęto w dniu 29 maja br. W wydaniu specjalnym biuletynu NZS (nr 5, datowany 28. V. br.) podana została uchwała Komisji Uczelnianej zawierająca m.in. trzy żądania: „relegacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, przerwania brutalnych akcji ZOMO i MO, poważnego traktowania przez Władze Uczelni NZS i jego postulatów. Ze względu na zbliżający się termin wyborów do Sejmu i Senatu strajk ma formę strajku ostrzegawczego”. W tymże biuletylinie podany został „regulamin czynnego strajku okupacyjnego”, którego pkt. 1 brzmiał:

„strajk jest czynny, tzn. zajęcia odbywają się normalnie”. Miejscem strajku był gmach Wydziału Architektury. W ostatniej chwili w wyniku rozmów wyjaśniających przeprowadzonych przez prorektora RD i przedstawicieli KZ NSZZ „Solidarność” zrezygnowano z objęcia akcji strajkowej gmachu Wydziału Górniczego. Strajk zakończył się 31. V. W wydanym biuletylinie strajkowym (dat. 31. V.) użyto określenia „zawieszony”. Wśród przyczyn podjęcia akcji strajkowej nie wymieniono trzeciego z żądań: „poważnego traktowania przez władze Uczelni NZS i jego postulatów”.

ŻYCIE KULTURALNE

■ W dniach 8-9. IV. br. (informację podajemy z opóźnieniem) Akademicki Chór Politechniki Śląskiej już po raz dziewiąty był organizatorem miłej imprezy, jaką są Gliwickie Spotkania Chóralne. W tym roku w spotkaniach udział wzięło (łącznie z gospodarzami) pięć zespołów: Akademicki Chór Górniczy Politechniki Wrocławskiej, Chór Żeński z WSP w Częstochowie i dwa zagraniczne — chór „Bartok Bela” z Miskolca (WRL) i chór „Omilos Orfeas” z Sevres (Grecja). Koncerty zespołów odbywały się na Wydziale Górniczym. Publiczność otrzymała sporą dawkę wartościowej i z kunsztem wykonanej muzyki, wykonawcy otrzymali zasłużone brawa. Bardzo sprawna organizacja dokonała reszty. Serdecznie dziękujemy i prosimy o kolejne, tak udane występy (jeszcze przed jubileuszowymi X Spotkaniami Chóralnymi w 1990 roku!).

■ GAS. GAS. „Gasownika mój, ty zawsze przy mnie stój” itp. — to przykłady obfitej i niekonwencjonalnej akcji reklamowej, jaka poprzedziła XVI Igrzy Zaków Gliwickich, których organizatorem była RU ZSP. A skąd skrót GAS? To bardzo proste. Hasło przewodnie Igrów brzmiało: Gliwickie Anomalia Studenckie (czego to Oni jeszcze nie wymyślą, jak komentowali „starzy” po rozszyfrowaniu skrótu GAS). Impreza rozpoczęła się barwnym korowodem utworzonym przez ponad 2500 studentów (dane organizatorów. DIARIUSZ nie liczył, ale wierzy na słowo, bo są podobno wiarygodni świadkowie), który z miasteczka akademickiego wyruszył na gliwicki rynek. Tam też, w obecności JM Rektora prof. T. Chmieniaka, studenci (ściślej — igreci) z rąk Prezydenta Gliwic otrzymali klucze od naszego miasta. Imprez GAS-owych było bardzo dużo.

Koncerty (zespoły: Dżem, Lombard, Daab Gang Olsena i Beale Street Band) odbywały się w stołówce i przed domami studenckimi przy ul. Łużyckiej. Na ul. Zwycięstwa odbyła się udana (i dowcipna) manifestacja ekologiczna. Były

także konkursy, zabawy i dyskoteki. Cieszymy się i gratulujemy! (... a co z kluczami od miasta. Nie słyszeliśmy o ich oddaniu. Czyżby Gliwice były nasze” w dalszym ciągu?).

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

■ W maju br. wyjechało za granicę 101 pracowników Uczelni. Najwięcej do CSRS — 21, NRD — 19, ZSRR — 18 i RFN — 17. Pozostałe kraje to: Austria — 6, BRL — 5, Włochy 3, WRL, Francja i USA — po 2 oraz W. Brytania, Singapur, Luksemburg, Jugosławia, Belgia i KRLD — po 1. Celem wyjazdów były: konferencje naukowe — 34, konsultacje — 18, wymiana bezdewizowa — 15, staże — 2, na zlecenie innych resortów — 14 oraz inne — 18.

■ W tym samym okresie Uczelnia gościła 67 osób z zagranicy — 2 pracowników przyjechało na staże, 35 na zaproszenie naszych instytutów, a 30 w ramach wymiany bezdewizowej. Najwięcej gości przyjechało z Czechosłowacji — 23 i ZSRR — 16. Pozostali przyjechali z: USA i KRLD — po pięciu, Francji i BRL — po trzech, Holandii, WRL, Kuby i NRD — po dwóch oraz z Wietnamu, W. Brytanii, Finlandii i Jugosławii po jednym. Jak wynika z dotychczas przytoczonych w DIARIUSZACH danych, nadal chętniej wyjeżdżamy niż zapraszamy i przyjmujemy.

■ W dniach od 19 do 24. V. br. przebywała w Politechnice Śląskiej czteroosobowa delegacja Komitetu Oświaty KRLD, której przewodniczył p. Kim Yu Taek, dyrektor generalny Komitetu. Goście interesowali się trybem i procesem kształcenia kadr dla przemysłu górniczego. Zwiedzili Wydział Górniczy oraz Metalurgii i Inżynierii Materiałowej. Odbyło się także spotkanie z Kierownictwem Uczelni. Inicjatorem wizyty delegacji koreańskiej w Politechnice Śląskiej było Ministerstwo Edukacji Narodowej.

SPORT

■ W dniach 18—23. V. br. odbył się w Aachen (RFN) międzynarodowy turniej koszykówki kobiet i mężczyzn z udziałem zespołów akademickich z Belgii, Holandii, RFN, a także zaproszonych przez Akademickie Centrum Sportowe RWTH Aachen dwóch zespołów AZS Gliwice. Oba nasze zespoły zakwalifikowały się do czwórek finałowych. Podopieczne trenera mgra Wiesława Stasiaka pokonały belgijski zespół BGAC 94:20, zespół RWTH Aachen 75:41 i holenderski Heerlen 84:57, zajmując bezapelacyjnie I miejsce w turnieju. Barw naszego AZS broniły kol. kol.: Dżidowska, Bednarek, Gwóźdź Kielbowicz Ujma, Korbel, Zielińska i Malinowska. Trudniejsze mecze stoczyli nasi koszykarze. Wygrali oni z holenderskim zespołem Leuven 72:64, i RWTH Aachen 76:62. W spotkaniu o I miejsce ulegli po zaciętej walce zespołowi z Koblencji 62:59, zajmując ostatecznie drugie miejsce w turnieju. Barw naszego AZS bronili kol. kol.: Wasowicz, Narodowski, Androsz, Dziubak, Materna Kumor, Jureczek, Wiora i Sienki. Oba zespołom serdecznie gratulujemy! (... równocześnie przepraszamy! Dlaczego? Nie przytaczamy imion miłych Koleżanek i Kolegów. Otrzymaliśmy notatkę do DIARIUSZA bez tych danych, tuż przed przekazaniem numeru do druku. Pilność podania informacji, i to bardzo miłej, wzięła górę nad grzecznością. Poprawimy się... przw najbliższym, kolejnym waszym sukcesie sportowym!).

WSPOMNIENIE

Tadeusz Teodorowicz-Todorowski

■ **PODZWONNE PROFESOROWI MARIANOWI JANUSZOWI**

Kiedy odchodzą ludzie, cenieni przez bliźnich,
którym ofiarowali swe serce i wiedzę,
pamięci o ich życiu godnym, bez zawiści,
nic nie wymaże nigdy z zostawionej schedy

i pamięć pozostanie we wdzięcznych umysłach
wszystkich, którym nieobce jest słowo: Ojczyzna!

Odszedłeś od nas nagle i niespodziewanie,
i równocześnie prawie z towarzyszką życia;
ledwie kilka dni wcześniej, Kolego Marianie,
zadzwoiłem do Ciebie, by o zdrowie spytać

i na duchu podtrzymać schorowane ciało,
które, acz przygarbione od dawna — wciąż trwało.

Życie Ci nie szczędziło dramatycznych przeżyć:
Lwowskiej Politechniki będący docentem,
byłeś więziony jako żołnierz AK — wtedy,
kiedy przemiany wojny wystąpiły w mieście

tak drogim Twemu sercu, by w końcu szczęśliwie
przenieść się wraz z rodziną do gościnnych Głwicz!

Politechnika Śląska — druga Twa uczelnia,
która się stała bazą twórczego działania
na wielu stanowiskach, przy wytkniętych celach,
przy czym cel podstawowy zawsze się wylał:

Takie młodzieży polskiej i kadr wychowanie,
by najwyższym wymogom sprostać były w stanie!

Z okazji naszych spotkań i uroczystości
mówiłeś gładką prozą swoje przemówienia,
a potem się zwracałeś do mnie, bym wygłosił
mową związaną słow — na bieżący temat.

Przez wiele lat minionych to była tradycja,
która musiała umrzeć, gdy nie stało Mistrza!

Dla Ciebie piszę dzisiaj, Profesorze,
te smętne strofy, czarnym obleczone kirem,
których niestety nigdy usłyszeć nie możesz,
choć w pamięci naszej ciągle jeszcze żyjesz

I pamięć ta zostanie, w kronikach zawarta,
jako godnego życia przykładowa karta!

Spocząłeś wraz z Małżonką pod kamienną płytą,
na gliwickim cmentarzu, daleko od Lwowa,
który w Twym sercu miłość zachował wieczystą
jak matka, która z dala syna swego woła,

a On, choć oderwany od ojczystej ziemi,
do ostatniego tchnienia był — SEMPER FIDELIS!

RÓŻNE

■ Uregulowane rachunki za rozmowy telefoniczne przeprowadzone w kwietniu br. wyniosły 5.002.563,— zł, a opłata za telex 398.013 zł.

A oto nasi „NAJDROŻSI”: Instytut Automatyki (dwa numery) — 109.055,— zł, Instytut Elektroniki — 91.746, Instytut Odlewnictwa — 87.231, Zakład Przemysłowych Materiałów Wybuchowych — 52.503, Instytut Metaloznawstwa i Spawalnictwa — 52.285, Instytut Maszyn i Urządzeń Energetycznych (trudno, Szef Szefem a rachunek-rachunkiem!) — 51.464,— zł. Koszty rozmów z telefonów Rektoratu: R — 12.033, prorektorzy: RD — 13.861, (skutek — tym razem RD stoi przy stole podczas całych obrad Kolegium Rektorskiego!) RN — 13.341 — i RO — 10.431,— zł. Dyrektor Administracyjny 6.219,— zł. Jeszcze jedna informacja z tej działki. Jeden z Panów Dyrektorów rozpoczyna przeglądanie DIARIUSZA od rubryki podającej notowania giełdy rozmów telefonicznych. Do tej pory ten Instytut nie był wymieniony. Z racji osobistej sympatii DIARIUSZA do Pana Profesora (taka mała protekcja) podpowiadamy — do „najdroższych” dość daleko; porozmawiali sobie w Instytucie za 28.485,— zł. Przepraszamy Panie Profesorze za ten niewinny (tak nam się wydaje) żart i serdecznie pozdrawiamy!

ORGANIZACJA

■ Zarządzenia Rektora: Nr 28/88/89 z dn. 22. V. br. — w sprawie zmiany w regulaminie przyznawania przez Rektora studentom Politechniki Śląskiej nagród za wyniki w nauce. Pismo Okólne: Nr 8/88/89 z dn. 10. V. br. — w sprawie Komisji opracowujących tematy, pytania i testy na egzaminy wstępne.